

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Lipca r. s. 1820 roku

| Obserwacje<br>meteorologi-<br>czne. | Czas obserwacji | Wysokość Barom. | wys. Ther. Rean. | Wiatry    | Odmia. w powie. |
|-------------------------------------|-----------------|-----------------|------------------|-----------|-----------------|
| dn. 3 średnia.                      | 27 cal. 7,7     | lin.            | + 14,44 stopn.   | Zachodni  | Pogoda          |
| dn. 4 średnia.                      | 27 - 88,        | -               | + 14 25, -       | Wschodni  | Pogoda          |
| dn. 5 godz. 5                       | 27 - 87,        | -               | + 14,            | Wschodnie | Pogoda          |

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 26 czerwca.

We wtorek d. 22 czerwca, o godzinie trzeciej z południa, u Cesarza Jego Mości w pałacu na Kamiennym Ostrowie, miał audyencyą wstępną nadzwyczajny i pełnomocny poseł angielski, kawaler *Bagot*, na której złożył swe listy wierzytelne. Tegoż dnia o godzinie wtórej z południa, miał audyencyą prywatną u Cesarza Jegomości, wyjeżdżający stąd na czas niejaki, poseł nadzwyczajny minister pełnomocny stanów amerykańskich *P. Kampbel*.

N. Królewic Jmé pruski, *Karol*, brat N. Wielkiej Xiężny *Jeymości*, *Alexandry Fedorowny*, w pożądanym stanie zdrowia do *Pawłowska* przybył. W orszaku jego znajduje się generał major *Blokk* i kapitan *Szening*.

NN. Cesarz Jmé i Cesarzowa *Jeymość Elżbieta* mieszkają w *Carśkim Siele*, a N. Cesarzowa *Jeymość Marya* i cała Najjaśniejsza Familia w *Pawłowsku*, gdzie i przybyli królewic Jmé Pruski bawi.

Ukazem z dnia 10 czerwca, koniuszy *J. C. M. Wasilczyków*, najlaskawiej przeznaczony do zasiadania w rządzącym senacie.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

*Warszawa*, dnia 8 lipca. Wczoraj d. 7 b. m. obchodzono uroczyscie w tutejszey stolicy rocznicę urodzin N. W. Xiążęcia *Mikołaja Pawłowicza*, przez solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym i w kaplicy greckiej, oraz przez składane powinszowania JO. Xięciu Namiestnikowi królewskiemu.

## PRUSSY.

*Berlin*, dnia 1 lipca. Słychać, iż d. 3 sierpnia, w rocznicę urodzin Monarchy naszego, nastąpi ogłoszenie nowej konstytucyi pruskiej.

## NIEMCY.

*Stuttgart*, dnia 22 czerwca. Na 77mej sesyi izby deputowanych odprawionej d. 20 b. m. *Baron Maucler*, minister sprawiedliwości, przybywszy w towarzystwie *P. Schwab*, radcy sądu najwyższego, odłożył imieniem królewskiem posiedzenie izby do d. 1 grudnia. Po przeczytaniu w tej mierze reskryptu monarchy, prezes czule pożegnał członków izby. Tegoż dnia hrabia *Winzingerode*, minister stanu, odłożył posiedzenie izby pierwszej.

Słychać, iż król nasz pojedzie w końcu bieżącego miesiąca z małżonką swoją do *Pizy*.

Od brzegów *Menu*, dnia 27 czerwca. Oprócz aktu ostatecznego, stanęła także na kongresie pełnomocników niemieckich w *Wiedniu* umowa, względem handlu między krajami związkowymi.

Dnia jeszcze 16 listop 1814 oświadczył Wielki Xiążę *Hesko-Darmstadzki* na kongresie wiedeńskim, iż zaprowadzenie konstytucyi repren-tacyney we wszystkich krajach niemieckich, gdzie jej jeszcze niema, powinno zapobiedz wszelkiej samowładności, i że stany mają mieć prawo: 1) uchwalania i urządzania wszystkich podatków na potrzeby krajowe; 2) uchwalania nowych powszechnych ustaw krajowych; 3) wchodzenia w użycie podatków; i 4) zanoszenia skargi zwłaszcza na złe sprawowanie się urzędników i wydarzone nadużycia. Spodziewano się odtąd wyberney konstytucyi dla Wielkiego Xięstwa *Heskiego*, i pod dnem 24 marca wyszedł w tej mierze edykt, na mocy którego wybrani od narodu członkowie drugiej izby zjechali do *Darmstadt*. Są między nimi włościanie, mieszczenie, a bardzo mało urzędników. Jest także 6 deputowanych od osiadłej szlachty, którzy w tej izbie zasiadają. Członkowie pierwszej izby dotąd nie zjechali. Hrabia *Ehrbach-Schönberg* podał rządowi oświadczenie na piśmie, iż nowy edykt uważa za przeciwny prawom narodu, i dla tego nie będzie na seymie, póki lepsza konstytucya nadana nie zostanie. Ze 34 deputowanych, obranych na zgromadzeniach obwodowych, wszyscy oprócz 3 podpisali oświadczenie, w którym wymieniają W. Xiążęciu powody, dla czego nie zaprzysięgli konstytucyi, i żądają, aby w niej nadano przynajmniej stanom te prawa, które W. Xiążę na kongresie wiedeńskim uroczyście narodowi zapewnił.

Słychać, iż wystawienie jednej lub dwóch twierdz w Wielkiem Xięstwie *Badeńskim* odłożono do późniejszego czasu, i że naprzód mają być zrobione szanse na lewym brzegu *Renu* nad rzekami *Queich* i *Lauter*. Rząd francúzki odłożył także nadal wystawienie nowych twierdz na północnej granicy *Lotaryngii* i *Alzacyi*, co po części pochodzi z niedostatku pieniędzy.

Mówią, iż ci, którzy uciekli z Niemiec, i długo bawili w pogranicznych departamentach francúzskich, oddalili się ztamtąd dobrowolnie, nie odebrawszy żadnego w tej mierze rozkazu od zwierzchności. Jedni pojechali wgląd *Francyi*, a drudzy do *Szwajcaryi*. Professor *Görres* udał się (jak słychać) z *Strasburga* do *Szwajcaryi*.

Rękodzielnicy i rzemieślnicy norymbersey podali królowi bawarskiemu następujący adres: — „Jakie uczucia napelniają serce żeglarza, który po rozbiciu się okrętu na morzu, passując się długo z bałwanami, nareszcie blizki ląd spostrzega, z takimi my rękodzielniczy i rzemieślnicy miasta *Norymbergi* dowiedzieliśmy się o związku handlowym południowych krajów niemieckich. Nędza nasza przyszła już do najwyższego stopnia. *Norymberga*, niegdyś sławna z handlu swego, ludna i obdarzona tém wszystkiém, co przemysł i praca wydać mogą, jest dziś podobną do opuszczonego miasta. Domy nasze, w których niegdyś 90,000 majątnych ludzi mieszkało, dziś smutne świadki owych lepszych czasów, stoją pustkami, a nieludne ulice wkrótce trawą porosną. Mamy jeszcze przemysł i pracę, które nie znajdują opieki w cyczynie niemieckiej, a może przez kupiecką niezgodę śmiertelny cios odbiorą. Takie życie próżniackie prawie wśród głodu i zgryzoty, prowadzi jeszcze blisko 26,000 ludzi, którzyby chcieli pracować, gdyby mieli odbyć na swoje roboty.“

#### FRANCYA.

*Paryż, dnia 24 czerwca.* Władza miejska tutejsza podała d. 18 b. m. Królowi adres z powodu zasłanych tu niedawno rozruchów, zapewniając go o niezmiennym wierności i przywiązaniu mieszkańców. W końcu adresu wyrażono: „Przezorność kieruje twoją radą, a wspańiałość, szlachetnym twoim sercem; mój zaś praw i władza są w twoim ręku. Wierni twoi poddani polegają na tej opiekuńczej władzy, która dobrych zasłania, a złych powściąga i potrafi utrzymać wszystkie istniejące urządzenia i swobody, które nam mądrość twoja i przychylność ku narodowi francuzkiemu nadała.“ Odpowiedział monarcha: „Czule przyjmuję uczucia przywiązania, jakie mi WPańowie imieniem dobrego mego miasta *Paryża*, w tym razem smutnym i szczęśliwym czasie wynurzacie. Wichrzyciele, niegodni nazywać się francuzami, chcąc wzniecić rozruchy, użyli za pretext konstytucyi, która dla mnie jest tak drogą, jak dla WPańów. Te jednak wypadki okazały dobre postępowanie żołnierzy moich i przychylność narodu, a zwłaszcza mieszkańców ludnych przedmieść tutejszych do monarchyi swego. Teraz bowiem otrzymałem najwidoczniejsze dowody przywiązania do praw i osoby mojej, co śmiało powiedzieć mogę. Zapewnijcie WPańowie mieszkańców stolicy o przychylności mojej ku nim, i oświadczenie im, iż zawsze starać się będę o utrzymanie przywróconey teraz spokojności, która (jak się spodziewałem) już wigocy przerwana nie będzie.“ Przyjął potem monarcha wielu marszałków, jenerałów, i innych znakomitych osób.

Uwolniono tu rozmaitych uczniów, których uwięziono; dano niektórym z nich pasporta i kazano wyjechać.

*Monitor* donosi obszernie o zasłanych tu ostatnich rozruchach. „Nie tamując (pisze) badań sądowych, możemy dać czytelnikom naszym dokładną wiadomość o poruszeniach, które spokojność tutejszej stolicy przerwały. Od początku marca wiedziały publicznie władze o zamiarze zbierania się tłumów ludu niedaleko izby deputowanych. Obrady nad prawem o wyborach miały być hasłem; zaczęto skrycie przysposabiać do tego uczniów szkoły prawa i lekarskiej. Dalsze działanie zostawiono losowi. Przywódcy je-

dnak mieli oczywisty zamiar, aby niedaleko izby zapewnili sobie nadzwyczajne środki, które za pomocą związków swoich w departamentach spodziewali się powiększyć aż do stopnia, mogącego zagrozić rządowi. Pierwszą powinnością władz było zapewnienie wolności obrad izby deputowanych. Tym końcem d. 14 maja wieczorem, to jest w wilią rozpoczęcia obrad względem prawa o wyborach, wezwano Xiążęcia *Reggio*, dowódcę gwardyi narodowej paryskiej, aby wzmoenił straż przy pałacu *Bourbon*. Wezwano oraz dziekanów wydziału lekarskiego i szkoły prawa, aby uczniom spokojność zalecili. Dnia 16, to jest drugiego dnia obrad względem wspomnionego prawa, dały się widzieć tłumy ludu przed pałacem *Bourbon*. Liczba ich codziennie wzrastała i uważano, iż zawsze do nich należeli ciż sami ludzie, którzy byli z początku. Nie widziano jeszcze wtedy uczniów szkoły prawa. Słyszano mówiących, iż jeśli izba przyjmie prawo o wyborach, departamenta potrafią je odrzucić. (Następuje potem opis wiadomych wypadków w dniu 30 i 31 maja, kiedy tłumy ludu witały radosnymi okrzykami wychodzącego z izby *P. Chauvelin* i odprowadzały go do domu, tudzież d. 2 czerwca, kiedy tenże *P. Chauvelin*, otoczony od innych ludzi, musiał wydać okrzyk: *Niech żyje król!* Władze krajowe (pisze dalej *Monitor*) uwiadomione o tej napaści, postanowiły natychmiast wysledzić winnych i pociągnąć do sądu. Dwaj zastępcy jeneralnego prokuratora udali się tym celem do Pana *Chauvelin*, który jednak nie chciał dać żadnego objaśnienia. (Opisuje potem *Monitor* wypadki od 3 do 5 czerwca, a to w sposobie już wiadomym, dodaje, iż d. 3 zastrzelono młodego *Lallemard* wtenczas, kiedy pewnego poymanego ucznia chciało gwałtem uwolnić). Zamyśl dostania się wichrzycieli (pisze dalej *Monitor*) d. 5 czerwca na przedmieście *ś. Antoniego*, wyjaśnia wszystkie intryki, tak dalece, iż wszelką w tej mierze wątpliwość uprzęta. Tłumy bowiem ruszyły razem z kilku miejsc ku temu przedmieściu, gdy tymczasem inny tłum dla zrobienia dywersyi, udał się z czerwoną chorągwią ku *Pałacu Royal*. Dnia 6 b. m. pokazali się pierwszy raz w tłumie ludzie odziani w łachmany. Trudniej już było zbrojney sile rozpedzić motłoch; nie obeszło się bez krwi rozlewu. Dnia 7 panowała z początku spokojność; wieczorem jednak blisko 200 młodzieńców i dzieci przeszło pobrzeżem rzucalo kamieniami na patrole gwardyi narodowej i 3 żołnierzy raniło. Po dwóch niepomyślnych probach zaniechali wichrzyciele zbierać się na rynku *Ludwika XV* i ciągnąć ku przedmieściu *ś. Antoniego*. Dnia 8 zgromadzili się między bramami *St. Denis* i *St. Martin*. Dobrze wybrali to miejsce: codziennie bowiem schodzą się tam wieczorem po pracy robotnicy do szynkowni, a kilka ludnych ulic przytyka. Potrafili przeciągnąć na swoją stronę pewną liczbę tych ludzi, używając sposobów, które jeszcze nie są dokładnie wiadome. Dnia 8 o godzinie 9 wieczorem, pokazali się na pobrzeżu; wielu miało kije okute żelazem; zebrali się w tłumy przy okrzykach: *Niech żyje konstytucya!* Wkrótce przyłączyły się do nich młodzież i inny motłoch. Taki skład ludzi zatrwożył majątnych obywateli, którzy zamknawszy sklepy, pośpieszyli do domu, myśląc o własnym bezpieczeństwie. Przybiegły tymczasem rozmaite oddziały żandarmów i gwardyi narodowej; chciały tłum rozproszyć. Lecz napróżno; widok dopiero kilka szwadronów

jazdy, pośpieszających klósem, rozpedził wicherzycieli. Tak więc powiodło się herzdom wznieść bunt. Ośmieleni tą pomyślnością, podwoili usiłowania swoje. Dnia 9 wyznaczili dwa miejsca do zebrania się, jedno na rynku *de l'Estrapade*, z kąd mieli pociągnąć na przedmieście *St. Moreau*, a drugie na tamach *St. Denis* i *St. Martin*. Rozstawione wojsko zniweczyło pierwszy zamysł. Około godziny gtey wieczorem zgromadziło się mnóstwo pospólstwa na tamach. Wydawało okrzyki, które się daleko rozlegały i strachem przerażały. Pozamykano wszystkie sklepy przy tamie *Poissonniere* i pobliskich ulicach. Długo znieważano żandarmów, którzy się tam udali, a nareszcie rzucano na nich kamieniami. Dwóch żandarmów ciężko raniono. Gdy wszystkie przełożenia, napominania i pogroźki dla rozpedzenia tłumu, były nadaremne, musieli nareszcie użyć siły. W zamieszaniu, jakie w takim razie być musi, w natłoku koni i ludzi podczas ciemnej nocy, nie obeszło się bez przypadków. Szczęściem atoli nie są tak wielkie, jak z początku rozumiano. Jeden tylko *Gravelot*, ozeladnik rymarski, utracił życie. Kilku innych ludzi jest mniej lub więcej ranionych, a dwóch szczególnie oddano do szpitala. Obalono Xiążęcia *Reggio*, który się tam udał, aby osobiście kierował obrótami gwardyi narodowej, a koń nastąpił mu na nogę. Tak się skończyły wypadki dnia 9 czerwca. Nazajutrz uznał rząd potrzebę użycia licznego wojska. Nie tylko należało rozprościć wszystkie buntownicze tłumy, ale im zapobiedz i spokojność w tej części miasta utrzymać. Liczne korpusy jazdy i piechoty stanęły na tamach od ulicy *des Poissons* do bramy *St. Martin*; oddziały gwardyi narodowej i legijonów stojących na osadzie, zajęły wszystkie przyległe ulice. Patrole żandarmów wszędzie chodziły. Takie przysposobienia, do których większą część osady użyto, powściągnęły wicherzycieli. Gdziekolwiek tylko dały się słyszeć pojedyncze okrzyki; kilka jednak tłumów chciało się zebrać przy ulicy *Temple*, lecz się za pierwszém wezwaniem rozeszły. Nazajutrz, w niedzielę, użyto tych samych środków, które jednak nie były już potrzebne. Nigdzie ani słyszano okrzyków, ani widziano tłumów. Odtąd panuje spokojność. Rozruchy te, które się od uczniów szkoły prawa zaczęły, a na pospólstwie skończyły, w ciągu kilku dni przypomniały dwie główne epoki rewolucyi naszej. Wstrzymujemy się od ich wymienienia. Władze sądowe wskażą winnych. Możemy atoli zapewnić, jako rzecz powszechnie wiadomą, iż wpośród nazygorzalszych tłumów widziano ludzi, którzy ze względu na swój stopień, nie powinni się być tam znajdować.

Zaszły także rozruchy w kilku miastach francuzkich. Żołnierze morscy przyłożyli się do ich uśmierzenia w *Brest*, i kilku młodzieńców do więzienia zaprowadzili. Uczniowie w *Poitiers* razem z wielu tamecznemi mieszkańcami wydawali okrzyki: *niech żyje konstytucya!* W *Rennes*, do brze ubrani młodzieńcy, trzymając się za ręce z ludźmi w łachmanach, chodzili po ulicach. Ludziom tym płacono za każdy wieczor od 4 do 30 sous. Żandarmowie nie mogli rozpedzić zebranych tłumów, czego dopiero sprowadzony oddział strzelców dokazał. Rozbiegł się potem motłoch po ulicach, wołając: *do broni obywatele! do broni!* chciał zabrać broń dwóm puszczarzom, lecz zastał

zamknięte ich sklepy. Liczne na koniec patrole przywróciły spokojność o godzinie 10 wieczorem. W *Lugdunie* dały się słyszeć na teatrze okrzyki: *niech żyje konstytucya!* Polioya poymała kilku wicherzycieli, i przywróciła spokojność. W *Caen* kilku ludzi wydawało d. 12 b. m. buntownicze okrzyki po ulicach. Poymano ich. Obywatele spokojnie się zachowali.

#### ANGLIA.

*Londyn d. 25 czerwca.* Dnia 21 powstała wielka kłótnia między pospólstwem, złożoném po większej części z irlandczyków, a mieszkańcami przy ulicy *s. Anny* na przedmieściu westmisterstkiem. Kłótnia ta zamieniła się nareszcie w rozruchy tak dalece, iż do uśmierzenia jego musiano użyć policyi i wojska. Pospólstwo rzucalo kamieniami, a uciekwszy potem do domów, wlażło na dachy, ceglami i dachówkami kaleczyło żołnierzy i policyantów. Pewny chłopiec przyłożył nawet pistolet do piersi porucznika *Frazer*, lecz szczęściem spaliło na panewce. Żołnierze wystrzelili kilka razy do pospólstwa; wybili kolbami drzwi do jednego domu, gdzie 9 ludzi poymali. Wiele osób zostało ranionych, a kilku policyantom złamano żebra. Oddział dragoni przywrócił nareszcie spokojność o godzinie zgiey po północy.

W ciągu terażniejszych układów między ministrami i królową, rozchodzą się z obu stron rozmaite pogłoski. I tak słychać: iż Królowa ma nader ważny list, podpisany przez monarchę. Na ostatniej jego stronie zmarły wielki kanclerz *Thurlow* polecił królowey, aby ten list starannie zachowała, bo później może jej być bardzo pożyteczny.

Czytamy w niektórych gazetach tutejszych, iż królowa chce nabydź przyzwoity dla siebie dom wiejski w hrabstwie *Kent*, i że dotąd ani myśli opuścić Anglii. Słychać także, iż wkrótce wyjedzie z tutejszey stolicy, i jak w roku 1806 mieszkać będzie tymczasowie w *Blackhead*.

Uważają tu za rzecz osobliwą, iż jedno tylko miasto *York* nie przesłało Królowi adresu z powinszowaniem wstąpienia na tron, gdy tymczasem tameczny klub *Whig* uchwalił adres powitania Królowey.

Kiedy wszyscy mają zwrócić uwagę na królową angielską i układy z Królem, jej małżonkiem, nie od rzeczy będzie dać krótką wiadomość o początku zachodzących między nimi sporów. *Karolina Amelia Elżbieta*, Królowa Angielska, druga córka Xiążęcia Brunświckiego *Wolfenbüttel*, śmiertelnie ranionego w bitwie pod *Jena*, i Xiężniczki Angielskiej *Augusty*, najstarszey siostry *Jerzego III*, urodziła się dnia 17 maja 1768 w *Brunświku*, a dnia 8 kwietnia 1795 weszła w związki małżeńskie z Xiążęciem *Wallii Jerzym Fryderykiem Augustem*, krewnym swoim. Pragnął tego związku Król *Jerzy III*, oyciec, lecz syn lubo niekontent, zezwolił jednak z politycznych względów. Parlament wyznaczył Xiężnie 50,000 funtów szter. (2 miliony zł. pol.) roczney pensyi. Niedługo trwała zgoda małżeńska. W kilka miesięcy po urodzeniu się Xiężniczki *Karoliny*, córki, zaszły delikatne spory, które dobrowolne rozłączenie się za sobą pociągnęły. Dziesięcioletni przeciąg czasu po tym układzie nic ważnego nie wystawia. Gdy zaś w roku 1806 rozeszły się obrażające pogłoski o Xiężnie *Wallii*, kazał je Król roztrząsnąć; celem ich

było wzmówienie: iż Xieźna miała związki z kapitanem *Mauby* i Admiralem *Sidney Smith*, i że nawet porodziła syna. Członkami kommisji rozpoznawczej wybrano: Lorda kanclerza, Lordów *Granville*, *Erskine*, *Ellenborough* i hrabiego *Spencer*. Wysłuchano wielu świadków, między którymi był zmarły Xiążę *Kent*, i w zdanej Królowi sprawie oświadczone, iż Xieźna jest zupełnie wolną od oskarżenia względem ciąży i pòłogu, i że dziecie nazwiskiem *Billy Austin*, było synem pewnej ubogiej kobiety w *Deptford*, a Xieźna je do siebie przyjęła. Przełożyli jednak kommissarze Królowi, iż postępowanie Xieźney było nieco płoche. Pan *Spencer Perceval*, który w czasie śmierci *Pitta* przeszedł na stronę opozycyjną, wydał na obronę Xieźney dzieło o całej sprawie. Gdy potem tenże *P. Perceval* został ministrem, uchwalono, aby tak akta sprawy, jako i obronę Xieźney przez *P. Perceval* nazawsze umorzono. Ze zaś interes rodziny królewskiej i kraju wymagał uroczystego uznania niewinności Xieźney, Król więc za radą ministrów, odwiedził ją w *Blackheath*, gdzie mieszkała. Odwiedzili ją także Xiążęta rodziny królewskiej, szwagrowie jej; była potem u dworu i na operze w towarzystwie Xiążęcia *Cumberland*, jednego z najgorliwszych jej obrońców. Publiczność okazała radość, iż się oczyściła z oskarżeń, które jej (jak mówią) *P. John* i *Lady Karolina Douglas* uczynili. Za ministrowstwa Pana *Perceval*, nie tylko rada stanu potwierdziła uniewinnienie Xieźney, lecz nawet dodała, iż świadkowie, których zeznania obwiniają Xieźnę o płochość, nie są godni wiary. W tym stanie były rzeczy przez lat 6, Xiążę i Xieźna żyli w rozłączeniu, podług układu w roku 1796, i o wszystkiem, co zaszło, głębokie milczenie zachowywali. Powrót dawniejszej Xieźney *Wallii*, a dzisiejszej królowej, do Anglii, przerwał nagle szczęśliwą spokojność, i parlament zajmuje się zachodzącym między obu stronami sporem.

Damy nie będą obecne na koronacyi monarchy, boby się to sprzeciwiało zwyczajowi, ile że Królowa nie będzie razem koronowana. Podczas tego obrzędu, niesione będzie przed Królem berło złote, mające 5 stóp długości na stalowej podstawie, a u wierzchu kapitel i krzyż. Nazywa się laską s. *Edwarda*. Drugie berło z gołębkiem na kapitelu, jest także złote, ma 3 stopy i 7 cali długości, a u dołu 3 cale obwodu. Rekojęść jest suto brylantami wysadzana; na kapitelu znajduje się mały krzyż jerozolimski, nad którym gołąb, jako godło litości, skrzydła rozpościera.

Xiążę Sasko-Koburski *Leopold* będzie zapewne prezesem królewskiej akademii umiejętności, na miejscu zmarłego sławnego *Józefa Banks*. Słychać, iż Xiążę *Sussex* podał się także na ten urząd.

Przybył tu *Don Francisco Zea*, vice-prezes rzeczypospolitej Kolumbijskiej w Ameryce południowej. Ma charakter pełnomocnego posła przy rozmaitych dworach europejskich.

Obrady parlamentu względem królowej doznają zwłoki od jednego dnia do drugiego. Na sessyi izby niższej d. 22 b. m. podał Pan *Wilberforce* zapowiedziany swój wniosek tyczący się królowej. Oświadczył: Widać, iż spór zachodzi tylko o dwa przedmioty, względem których nie można się jeszcze pogodzić, to jest, o przyjęcie i uważanie królowej przy dworach zagranicznych, i o umieszczenie jej imienia w mo-

dlitwie kościelnej. Wiadomo powszechnie, iż pierwsza okoliczność nie tylko jest trudną, ale nawet prawie niepodobną do ułatwienia, a między innemi pobudkami nieprzychylenia się do tego żądania, mieści się i ta bardzo sprawiedliwa, iż własny dwór krajowy nie przyznaje królowej tego charakteru. Skoro jednak już zgodzono się na to, iż gdyby królowa udała się na przykład do dworu w *Medyolanie*, tamiecznym posłom angielskim miano zalecić, aby jej należne uszanowanie okazywali, wypada więc przyjęcie jej zastawić zagranicznym dworom, przez co okoliczność ta, jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej znacznie ułatwioną będzie. Pozostanie jeszcze drugi i ostatni przedmiot, a lubo umieszczenie imienia królowej w modlitwie kościelnej, za rzecz bardzo ważną poczytuję, sędzę przecież, iż gdy na przykład wspomina się w niej Króla i całą rodzinę królewską, już tym sposobem objęta jest i Królowa, a przynajmniej zdaje mi się, iż gdy kto słyszy w modlitwie wzmiankę o rodzinie królewskiej, zaraz sobie i królową przypomina. Radzę więc, aby izba podała królowej adres z podziękowaniem za chęć jej przychylenia się do życzeń izby, i z prośbą, aby dla utrzymania spokojności w kraju, odstąpiła żądania swego, względem odmiany w modlitwie kościelnej. Jak najsilniej upraszam szanownych członków izby, aby rozważyli skutki, jakieby odrzucenie wniosku mojego za sobą pociągnęło. Jedno bowiem z tego dwójga obierać musimy, albo tak uczynić, albo ze strachem roztrząsać papiery w *zielonym worku*, których się bardziej lękam, jak najgorszego nieprzyjaciela. Dla utrzymania moralności w kraju, i przytłumienia bezwstydnych pogłosek, które się już tak daleko rozpostarły, radbym szczerze, abyśmy ostatniego środka uniknęli. Nic nie może być dla królowej, jak przychylić się do tego życzenia izby, lub używając własnych jej słów, oddać się pod powagę parlamentu, a oparty na zasadach będzie domysł, iż królowa wolna od wszelkiej hańby, w nader zaszczytnym dla niej sposobie, ukończy tę nieprzyjemną sprawę. Nie jest angielską; wszakże jestem pewny, iż ma angielski sposób myślenia, który ją skłoni do uczynienia niejakej ofiary, nie w charakterze jej, ale w uczuciach, aby sobie dobrą opinią u większej części poddanych swoich zapewniła.

Pan *Brougham* w długiej mowie sprzeciwiał się powyższemu wnioskowi. Powstawał na ministrów; oświadczył, iż w kościele modlono się za królową, kiedy jeszcze była Xieźną *Wallii*, i że dziwną byłoby rzeczą, gdyby ją teraz, jako królową, opuszczono w modlitwie kościelnej.

Lord *Castlereagh* odpowiedział z podobnym zapalem. Obrady w tej mierze trwały do godziny 5tej zrana; gdy nareszcie przyszło do głosowania, wniosek Pana *Wilberforce* utrzymał się większością 267 kresek. Wybrano potem *PP. Wilberforce, Wortley, Aucland* i *Banket*, aby uchwalać adres podali królowej.

Niepodobna opisać (wyrażają gazety tutejsze) jak wielką jest ciekawość publiczności względem końca sprawy królowej. Nadzwyczajne odkładanie jej w parlamencie, nie ma prawie przykładu w dziejach Anglii. Domysla się, że królowa w tym sposobie odpowie na adres izby niższej, iż skoro parlament, zdanie swoje wynurzy w kształcie, jaki prawo przepisuje i obie izby uznają ją zupełnie niewinną, w tym razie przychyli się do oświadczonego życzenia.

# DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 80.

Rząd gubernialny litewsko-wileński przesłał dla ogłoszenia:

N. 5427.

Kopija

21 apryla.

Do Rządu gubernialnego wileńskiego.

Kommissya ustanowiona przy ministeryum skarbu względem długów Hrabiego Ogińskiego.

Dnia 13 kwietnia  
1820 roku N. 60.

Kommissya ustanowiona przy ministeryum skarbu względem długów Hrabiego Ogińskiego, postrzegłszy: iż między kredytorami masy, znajdują się miejsca duchowne i miłosierne zakłady, z których inne przekazały niejaka część z należący sobie summy, drugim osobom, wchodziła w szczegółowy rozbiór takowych przekazów, podług którego okazało się: iż wiele przekazało drugim narosłe procenta, od należących im kapitałów i expensa prawne, inne zaś prócz

tę przekazały i część swoich kapitałów, jako to: karmelitanki bosc wileńskie z kapitału 2,250 rub., 340 rub. 20 kop.; trynitarze młodeczanie, z 7,200 rub., 1,200 rub.; i bernardyni troccy z 1,166 rub. 40 kop., 160 rub. 40 kop., a w ogóle 1,656 rub. 60 kop., rzeczywistemu radcy stanu Pusłowskiemu; także niektórzy mają odebrać z masy Hrabiego Ogińskiego kapitałne summy, od nich procenta i przysądzone im expensa prawne, z których za procenta urosło od kapitału, należącego do kościoła bobrowskiego, ze strony następcy byłego tego kościoła plebana, Szukiewiczza, objawiona pretensya, postanowiła uczynione przekazy duchownym miejscom w procentach i expensach prawnych utwierdzić, a co się tyczy odstąpionych części z kapitałów, te wyłączyć z rachunku tego, komu były przekazane, i naznaczyć we wszystkich kredytorskich pretensjach miejsc duchownych zupełne zaspokojenie w summach kapitałnych biletami kommissyi umorzenia długów; a w procentach i expensach prawnych summami, które mają weyść od nabywców i dłużników masy.

Podług tego postanowienia kommissyi, naznaczono wydać z summ, które mają weyść od nabywców i dłużników: kościołowi bobrowskiemu 1,413 rub. 17 kop., bernardynom wileńskim 359 rub. 44 kop., bazylianom boruńskim 622 rub. 12 kop., szpitalowi wileńskiemu 982 rub. 53 $\frac{1}{4}$  kop., białostockiemu szpitalowi 982 rub. 53 $\frac{1}{2}$  kop., i Brzostowicy wielkiej 589 rub. 52 kop., w ogóle 4,949 rub. 31 $\frac{1}{2}$  kop. srebrem; prócz tego kommissya z tychże summ, które mają weyść od nabywców i dłużników, postanowiła: 33,373 rub. 57 $\frac{1}{2}$  kop. srebr. rozdzielić w proporcya pretensyi pomiędzy tych kredytorów, którym, podług tabelli kredytorskiej administracyi, naznaczono zaspokoić częścią biletami kommissyi umorzenia długów, częścią zaś summami, które weyść mają od nabywców, z przyczyny, iż przy sporządzeniu tej tabelli, niebyły złożone wszystkie naznaczone dokumenta, dla udowodnienia swoich pretensyi, zatem liczy się z summ, od nabywców i dłużników: dla successorów konsyliarza Petzolda rub. 2629 kop. 17 $\frac{1}{2}$ , rzeczywistemu radcy stanu Pusłowskiemu rubli 7,206, kop. 86 $\frac{1}{2}$ , byłemu marszałkowi powiatu Wołkowyskiego Joachimowi Bułharynowi rub. 1447 kop. 6 $\frac{1}{4}$ , byłemu pisarzowi polnemu koronemu Hr. Kazimierzowi Rzewuskiemu rub. 19,001 kop. 63 $\frac{3}{4}$ , żonie pułkownika artylerji Perrena, z domu Czartoszewskiej rub. 1531 kop. 71 $\frac{1}{4}$ , szefowi wojsk polsk. Janowi Stryjeńskiemu rub. 152 kop. 97, i małoletnim successorom pułkownika Możejki: Tytusowi i Joachimowi rub. 1404 kop. 15 $\frac{1}{4}$ , w ogóle 33,373 rub. kop. 57 $\frac{1}{2}$ , pozostałe zaś podług tych pretensyi summy, naznaczono do odebrania w biletach kommissyi umorzenia długów, wyżej wyłożone postanowienia, potwierdzone przez JW. Ministra skarbu, zatem kommissya ta zgłasza się do wileńskiego gubernialnego Rządu z tém: iżby chciał uczynić rozporządzenie, gdyby te postanowienia obwieszczone były wszystkim do tego należącym stronom. Na autentyku podpisali: Senator D. Łański i rzadca kancelaryi kommissyi F. Hemnik.

Zgodno z oryginałem: Sekretarz tytuł. sowietnik Kazimierz Nowicki.

Sądy exdywizorskie.

3. Mateusz Markiewicz Podkom. Nowogr. dobrami Turzec zwanemi, w Poie Nowogr. leżącemi administrujący, rezolucya sądu kompromisarskiego w tychże dobrach odhyanego, z polecenia tegoż sądu do Gazety Kuryera Lit. podaje w następnej treści pisaną.

Roku 1820 junii 21 dnia po otworzeniu sessyi sądu kompromisar. w obecności W. Kazimierza Wolskiego regent Ptu Machnowieckiego, plenipotentu JW. Alexandrą Hrabiego Chodkiewicza i W. Felixa Chaborskiego podśędka Ptu Znynogrodzkiego od opieki JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza przez plenipotencyą JW. Karola Prozo-  
ra obożnego Lit. i różnych orderów kawalera współ opiekuna i w imieniu dalszych opiekunów na dniu 27 stycznia 1820 roku datow. a nazajutrz przed aktami Ziem. Ptu Kijowskiego przyznana dnia zaś 6 marca tegoż roku w aktach Ziem. Radomyślskich oblatowaną umocowaną, oraz JWW. i WW. Konstantego Rajckiego pułkownika w. pol. w imieniu własnym i za brata swojego JW. Franciszka Rajckiego Chorążego Nowogrodz. JW. Mateusza Markiewicza Podkom. Nowogrodz. także w imieniu własnym, i od tych wszystkich osób za które pisał się do dokumentu kompromissyjnego, Jana Olgdzkiego Szambelana,

i sędziego granicznego Sluckiego w imieniu własnym Jana Łopaty adwokata sądu Gł. Wileń. w imieniu własnym i za plenipotencyą od WW. Dobrowolskiego, Gineta, Rakinta, Desztrunga, Karmelitów Wileń. i Szulca, Ludwika Bernatowicza regenta Grań. Nowogrodz. w imieniu własnym i za WW. Miłosnickich, Floryana Bochnica adwokata sąd. Nowogrodz. w imieniu JW. Grafa Stanisława Czapskiego pułkow. w. pol. Kalixta Kosowskiego za plenipotencyą JW. Zienkowicza Stanisława kasztelanica, Andrzeja Bodlewicza samego aktora, Antoniego Mackiewicza regenta Grań. Nowogrodz. od WW. Jana Rajckiego sędziego Grań. Nowogr., Arciuszkiewiczza i Bielawskiego, Mikołaja Paszkowskiego także aktora, Jakuba Lisowskiego w imieniu własnym i za plenipotencyą Bazylego Karszmity, naostatek starozakonnego Calka Jankielewica Bakszty Łazdunskiego, po Jankielu Szajowiczu successorem mieniącego się stawających stron, po złożeniu oraz przez W. Kazimierza Wolskiego regenta w imieniu JW. Alexandrą Chodkiewicza, pierwszykroć na kompromissie niniejszym stannosc oświadczającego tabelli długów w r. 1818 maja 13 d. przy zawieraniu w Grodnie między tymże JW. Alexandrem Chodkiewiczem a jego wierzycielami Lit. konwencyjnego dokumentu przez JW. Antoniego

Brochockiego prezydenta sądów Grañ. appellacyjnych Guber. Grodzieñ. poświadczony, gdy wyż wspomniane wszystkie strony oświadczyły, iż z rozpatrzenia takowej Tabeli wielu znajdując pomieszczonych na niej Lit. kredytorów, którzy ani do konwencji w Grodnie nastaley, ani do dokumentu na ten kompromis zawartego niepisali się, ani też osobnych (jak to niektórzy z kredytorów obywateli) akcesów do tego kompromisu nieprzyśleli i w aktach nie oświadczyli, a sąd działania sądu kompromissarskiego, bez asystencji i zgody wszystkich ogólnie Lit. wierzyć ieli czy byłoby tak ważne, iżby całe dzieło w następność nie mogło być wzruszonym zapowiedziawszy swoją obojętność, o rezolucyą w tym względzie wniesli żądanie, my Kompromisarze biorąc pod ścisłą rozwagę znaczenie i myśl dokumentów, na zasadzie których niniejszy sąd Kompromisarz: wziął swoje nastanie; to jest: jednego konwencyjnego, między JW. Chodkiewiczami a wierzycielami Lit. na dniu 15 maja 1818 roku w Grodnie nastaley, a 14 czerwca tegoż r. w Aktach Grod. Nowogródz. oblatowanego, drugiego na kompromis między JW. Alexandrem Hrabia Chodkiewiczem, a temiż jego wierzycielami na dniu 5 maja 1819 r. zawartego, tegoż czasu w aktach Ziem. Nowogr. przyznanego. Ponieważ w punkcie dziesiątym dokumentu konwencyjnego JW. Debitor Chodkiewicz i wierzyciele Litewscy, dzieło uprojektowanego kompromissu chcąc mieć na niewzruszonych zasadach wyeksekwowanym, wyrażną zastrzeżli kondycyą, iż ważność dokumentu kompromissyjnego z mocy teyże konwencji utworzyć się zadeterminowanego od pisania się do niego a tym samym zezwolenia na kompromis wszystkich jenerału Litewskich JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza wierzycieli zależeć i uważać się powinna, i w tymże punkcie osoby do tegoż konwencyjnego dokumentu piszące się jasne dla siebie położyli zastrzeżenie, iż w przypadku niezgodzenia się stron na ugodę przez Konwencyą opisaną, taż konwencya nie ma być uważaną za dokument do skutków jego obowiązujący. Ponieważ dokumentem na kompromis utworzonym a wyżej datą wspomnianym tak sam debitor jako też wierzyciele, którzy się do niego pisali, uznawając konieczność akceptacyi postanowionego przez dalszych Litew. kredytorów kompromisu, wezwać onych przez gazetę Kurjera Lit. do składania submisyw na tenże kompromis zadeterminowali, i tym samym w razie nieprzystąpienia do niego a stąd niezgodzenia się wszystkich ogólnie wierzycieli Litew. niemożność działania sądowi kompromisarz. nieobojętnie zapowiedzieli, ponieważ dekretemi pierwo dzielczo zjazdowym, a następnie sądu Główn. Kijowskiego w r. 1818 gbra 7 zapadłym, przy utwierdzeniu dokumentu na kompromis zawartego, i dozwoleniu dalszym kredytorom Lit. pisanie się do niego zastrzeżono, iż jeśliby wszyscy ogólnie Litewscy kredytorowie przed ukończeniem likwidacyi w dobach kijowskich i dalszych nieprzyjęli swojemi podpisami kompromisu, w takim razie tenże dokument upadać a sąd rozbiorowy do guberniów Wileñ. i Grodzieñ. sądownictwo swoje przenieść powinien, na ostatek ponieważ po tylu zjazdach sądu kompromisarz. i odkładach iedynie w celu zwołania dalszych wierzycieli na żądanie stawających stron udzielanych, oraz po tak licznych w gazecie Kur. Lit. ogłoszeniach, oprócz złożonych a powyżey w tym protokule datami zjawnionych submisyw dalsi wierzycieli Lit. ani osobiście o stannosci swojej nie oświadczyli, ani też podobnych submissyjnych tranzaktów nieade-

slali i niezłożyli, co większa wielu nawet piszących się do kompromisu osób na teraźniejszym terminie nie objawiając swojej stannosci, chęć rozprawienia się w kompromisie, a ci co się niepisali zgodzenia się swojego na ten sąd niestwierdzają i niedowodzą z tych zatym pobudek my kompromisarze dzieła sądownictwa swojego na twierdzy dokumentów wyżej wyrytowanych poruczonego bez asystencji i zgodzenia się wszystkich ogólnie JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Lit. wierzycieli, ważnie dokonywać niemogąc kompromis dokumentem w r. 1819 maja 5 dnia nastalym, a tegoż czasu w Aktach Ziem. Nowogródzkich przyznanym, postanowiony, uważając za rozwiązany, wolność udania się stronom do właściwej jurysdykcji zostawuje, o czym żeby też wszystkie strony i osoby interessowane, mogły być uwiadomione, JW. Podkomorzego Markiewicza dobrami Turcem administrującego, do ogłoszenia w Kur. Lit. o niniejszym postanowieniu obliguje. Protokół zaś niniejszy z submissyjnymi dokumentami jakie się w poprzednich rezolucyach wyszczególniły, z obwieszczeniami i dalszemi do tego dzieła wchodzącymi pismami zlokować w kancelaryi Ziem. Ptu Nowogr. Reg. swojego sądu porucza. W protokule podpisali: Jan Woyniłowicz super-arbiter, Benedykt Hacıski arbiter i Michał Abłamowicz arbiter.

Zgodność takowej kopii z protokółem poświadczam Antoni Szpihalski Gran. N. i kompr. Reg. Ze takowe postanowienie Sądu kompromissarskiego przyjęte być może przez Redakcyą Kur. Lit. do druku Sąd Ziem. Wileñski zaświadcza. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileñ.

#### P o z e w.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą R. ssyą etc. etc. etc. Pozew przed Sąd Ziem. Ptu Wileñ. na kadenicyą sta. Trojecką lub po niej następną z powództwa U. Kandyda Grabowskiego adwokata subsseliów Wileñ. prokuratora dodanego przez rezolucyą Sądu Ziem. Ptu Wileñ. massy funduszu zesłego Ignacego Kiełczewskiego Stolnika Poznañ. który w imieniu sukcesorów tegoż stolnika i w referencyi do zapadłych Sądu Ziem. Wileñ. Rezolucyów, oraz dekrety tegoż sądu kopii z praw i komportacyi, polecających żał. wezwanie kredytorów i pretensorów, jak również dla odkrycia massy debitorów zesłego Kiełczewskiego do oczewistey rozprawy pozywa UUr. Leopolda Rafałowskiego, Bogustawa Białobłockiego adwokata sądu Gł., Stanisława Orzechowskiego, Bogustawa adwokata subssel. Wileñ. i Marcina braci Peżarskich, Jana Staniszewskiego kapitana, oraz dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów zesłego Kiełczewskiego Karola Szultza b. kupca wileñskiego także kredytora niewolnie utrzymującego u siebie oblig Szenderowicza i dekret na mar. Szukszcie do zwrotu takowych tranzaktów na rzecz massy, oraz UUr. Debitorów jako to: Józefa Burniewicza za rachunkiem 1814 apr. 15 o zł. 333 tudzież za obligiem 1812 aug. 7 o talar. bit. 3500 i 1819 julii 8 o zł. 2480, Wiszymirskiego podczaszego za listem 1817 maja 4 o rub. sr. 12, Michała i Petronelę wprzód Gilżyńską teraz Hrynaszkieviczow komor. za obligami i adnotacyą o rub. sr. 1150, Maryannę Bronicową za rewersem 1814 januar. 24 o ezer. zł. 82, Gabryela Houwalta sędziego Grañ. Wileñ. za kartą 1817 junii 19 o ezer. zł. 60 i rubli sr. 68 kop. 50, Karola Romanowicza sędziego za obligiem 1817 maja 12 i junii 23 o rub. sr. 30 i zł. 400, Izaka Szlemowicza Sobola za obligiem 1814 junii 30 o r. sr. 5900 za adnotatą o ezer. zł. 30 i za wezłem 1803 mar. 19 o ezer. zł. 1100, Konstancję Bystramowę prezyden. Ziem. Upit. za obligiem 1814 mar. 12 o rub. sr. 750, Jakoba Szukszty marszałka Upit. za dekretem exdywizyi Bulharynowskiej o zł. 6256 gr. 28½, Dominika Białeckiego za obligami 1806 febr. 20 i aprila 16 o rub. sr. 90, samego i Annę Białeckich za obligiem 1804 xbra 23 o rub. 37, Anto-

niego i Wiktoryę Białeckich za obligiem 1806 january 12 o czer. zł. 20 Ignacego Wołotki sędziego Gran. Wil. za obligami 1815 xbra 23 o rub. sr. 66, 1816 mar. 29 o rub. sr. 34, za listem o rub. sr. 15, Ferdynanda i Ignacego Wołotkow za kartą zeszłego ich oycy o r. s. 80 k. 96, Ferdynanda Wołotki za rachunkiem 1816 o r. s. 501 zł. 1 gr. 20, Jankiela Szanderowicza za cerografem 1804 junii 9 o czer. zł. 50 za obligiem 1815 junii 25 o r. s. 500 bez karty o r. sr. 125 za rachunkiem i obligiem w rękę Szultza znajdującym się o czer. zł. 300 i rub. sr. 2375, Wincentego Malinowskiego radnego za obligiem o czer. zł. 100 za wexlem o rub. sr. 500 i za rewersem o rub. sr. 300, Kazimierza Strużyły i Augustowskiego za rewersem 1809 febr. 5 o rub. sr. 12, Józefa Kossakowskiego jako debitora, a Ludwikę z Potockich Kossakowską jako utrzymującą fundusz za przelewem od Brońców 1806 mar. 29 o czer. zł. 2100, Pucitowskiego szamb. i adwokata za kartą o rub. sr. 21½, Antoniego Kocziela sędziego Zawiley. o rub. sr. 110, Izabela Aronowicza kupca Kowień. lub jego sukcesorów za wexlem o rub. sr. 700, Józefa Narbuta podkom. za obligiem o rub. sr. 100, Tadeusza Narbuta za obligiem o zł. 1000 a niestawiających na uprzednim terminie, Antoniego Koziella o czer. zł. 265 rub. sr. 1, Szaja Leyzerowicza lub jego sukcesorów za kartą o czer. zł. 10, Pawła Łopacińskiego assessora sądu Gł. za obligiem o rub. sr. 200 i ass. 3000, Floryana Trzaskowskiego majora za obligiem 1817 julii 15 o rub. sr. 201½, Franciszka Kończy Pisarzów. za kartami 1815 julii 20 o rub. sr. 60, aug. 13 o czer. zł. 7, julii 8 o rub. sr. 10. 1816. aug. 22 o rub. sr. 20 xbra 24 o rub. sr. 15 na pewność których zostawiłeś u zeszłego Kielczewskiego dokument assekuracyjny Gaspra Romanowicza na rub. sr. 300 sobie wydany, przeło assessora Gaspra Romanowicza do uczynienia satysfakcyi, za tymże dokumentem Symona, Jana Woytkiewicza komor. Gran. Wileń. za obligami o rub. sr. 21, Kazimierza Czarnockiego za kartą o rub. sr. 90, Adama Stanskiego za obligami o czer. zł. 270, Alexandra Kuczewskiego deputata wywodowego Trockiego za obligami o czer. zł. 30, Stanisława Koziella kapitana o rub. sr. 58, Tadeusza Zawadzkiego za kartą o rub. sr. 15, Józefa Prziesięckiego za kartą o rub. sr. 20, K. Buynickiego za listem i adnotatą o czer. zł. 4 rub. sr. 33 i zł. 55, Józefa Zienkowicza za kartą o czer. zł. 2 — G. K. Koziella za listem i adnotatą o zł. 10 — Józefa Kamińskiego Chor. za kartą o rub. sr. 60, Ignacego Czaykowskiego za listem i adnotatą o rub. sr. 12, Tadeusza Woynickiego Komor. za obligami o czer. zł. 50 i rub. sr. 30, A. Linkiewicza za kartą o rub. sr. 9 zł. 2 gr. 10, W... Sugiety za kartą i adnotatą o zł. 86, Wawrzyńca Orzechowskiego Budow. za kartą o rub. sr. 75, Józefa Zahorskiego za kartą o czer. zł. 40 i zł. 5, Rokosowskiego za rachunkiem o czer. zł. 4, Kiewlicza assess. o czer. zł. 30, Kozłowskiego kupca za rachunkiem o czer. zł. 100, Antoniego Grzymaly za obligiem o czer. zł. 15, W. Miaskowskiego za kartą o czer. zł. 20, Moyżesza Ickowicza za kartą o rub. sr. 300, Michała Mackiewicza Sędziego Ziem. Borys. za kartą o rub. sr. 170, Hirszy Szenderowicza za kartą o rub. sr. 156, Teklę Pożarycką za listem o czer. zł. 12, Józefa Polkowskiego za listem o czer. zł. 16, Josiela Wolfowicza Altermana za obligiem o rub. sr. 300, Józefa Laudy sukcesorów za obligami o rub. sr. 245, Tadeusza Sawickiego Sędz. za obligiem o czer. zł. 51, Ludwika Sławskiego królewicza za obligiem o czer. zł. 30, Zelmiana Szlomowicza za wexlem o czer. zł. 800, Michała Mineyki Sędz. za obligiem o czer. zł. 1500, i za dekretem exdywizyi Bułharynowskiej o zł. 1419 gr. 6½, Jacka Paprockiego Porucznika za obligiem o czer. zł. 20, Michała Cedlera sukcesorów za obligiem o czer. zł. 30, Franciszka Sienkiewicza za obligiem o czer. zł. 50, Chłudzińskiego za adnotatą o czer. zł. 36 — zł. 271 gr. 4, Józefa Pruskiego Chorążego za obligiem o czer. zł. 60, Jana Bogusławskiego za obligiem o czer. zł. 6, Franciszka Zawiszy za obligiem o czerwonych złotych 50, Bazylego Zabkowskiego za obligiem o czerwonych złotych 15, Antoniego Karpia Komor. o zł. 160, Onufrego Ofemberga Skarb. za obligiem o rub. sr. 12, Mikołaja Puzyrowskiego za kartą o

rub. sr. 12, A. Dukszyńskiego Kolleg. Sekr. za listem o rub. sr. 12, Michała Kielczewskiego Rotm. za obligiem o czer. zł. 15 i za listem o rub. sr. 6, Karola Borkiewicza za kartą o rub. sr. 30, Ludwika Kielczewskiego za kartą o rub. sr. 8, Paszkiewicza za adnotacją o czer. zł. 10, Bakowskiego Prof. o rub. sr. 15, Antuszeowicza o rub. sr. 30, Brunowów o czer. zł. 5, zł. 8, Dawida Zelmanowicza za kartą o czer. zł. 650, Rahozy za listem o czer. zł. 6 i rub. sr. 12, Kunickę za listem i adnotacją o rub. sr. 18, Konstantego Stańskiego i Zboromirskiego za rewersem o czer. zł. 25, Karola Wehnera i Krassowskiego za rewersem o rub. sr. 15, Tadeusza Szostaka Dworzanina za kartą o czer. zł. 2 zł. 30, za rachunkami Zajęczkowskiego Rot. o rub. sr. 15, Ordynca o rub. sr. 50, Staniszewskiego kapitana o czer. zł. 4 rub. sr. 54, Sworackiego o rub. sr. 30, Zagiela Sędz. o rub. sr. 805, Woyniłowicza o czer. zł. 10, Józefa Czyża Szam. o rub. sr. 20, Ciłowicza o rub. sr. 15, Flodorowicza o rub. sr. 100, Musnickiego o czer. zł. 30, Gorzkiego o czer. zł. 5, Sorokowę o czer. zł. 5, Oledzkiego o czer. zł. 50, Downarowicza za Wilkomierzą o czer. zł. 5, Szłomową starą o rub. sr. 54, Szumskiego o czer. zł. 10, Albrechta prof. sukces. o rub. sr. 178 nadto star. Mowszy Leybowicza do zwrotu srebra zastawionego przez służącego zeszłego Kielczewskiego, Józefa Krzywca exaktora Wilkom. do złożenia summy należnej Kielczewskiemu za nabycie schedy z exdywizyi Bułharynowskiej i komportacyi wszelkich nastających umów o też schedę, Tadeusza i Karolinę Mickiewiczów Sędziów Gran. Up. t. męża jako debitora żonę jako nabywczynię schedy z exdywizyi samego Mickiewicza dla zeszłego Kielczewskiego wydzielonej, do odkładu summy. Dopelniając więc żał. prokurator wyroki Sądu Ziem. Wileń. następne zakłada do Sądu prośby o zaskutecznienie komportacyi nakazanej pod przysięgą przez wszystkich kredytörów i pretensorów zeszłego Kielczewskiego a mianowicie przez obywat. Szultza kart obligów rachunków i wszelkich tranzaktów a przez Mowszy Leybowicza srebra, na niespełniających zaś wyrok Sądu Ziem. Wileń. rozciągnięcia kar sprzeciwieństwa, o nakazanie aby realność pretensyów wszyscy oprzysegi przed oczywistym wyrokiem. Po czem zachowując się do prawa względem pierwszości i ważności dokumentów, realnym kredytörom z pozostałości w miarę wystarczającego funduszu satysfakcyi uczynienia, zaspokojonych i napasnych pretensyi skasowania, a na obzał. debitorach sądenia summ z procentami i expensami na rzecz massy, jak również na tych, którzy na wzięte przez się karty i obligi zeszłemu Kielczewskiemu służące rewersa powydawali, a dotąd nieuiszcili się, o nakazanie aby obzał. Szęderowicz i Marszałek Szukszta do massy należności opłacili, jak również nakazania star. Mowszy, aby wrazie niezłożenia in natura srebra zastawionego ceną zwyższoną bonifikował, o warowanie loci standi przez niestawiających, o sądenie summ na majątkach i wszelkich funduszach oraz samych osobach debitorów, o podniesienie i skasowanie nieprawnych nabyciów jako też i tranzaktów, o zapisanie amissyi dla niejawiących się kredytörów i pretensorów, a pozostałością od satysfakcyi wierzycieli prawnemu successorowi jakim jest Benedykt Kielczewski Rot. oddania, z wolnym wyniesieniem nowej żałoby.

Roku 1820 mca czerwca 28 dnia Woźny świad. czę, iż kopię tę edyktałnego pozwu z Oryginałem zgodną w sprawie Ur. Kandyta Grabowskiego adwokata Sub Wileń. Prokuratora massy zeszłego Kielczewskiego Stolnika, po wszystkich kredytörów i pretensorów, jak również debitorów imionami i nazwiskami wyżej pomienionych wynoszącą się dla wiadomości powszechney do gazety Kur. Lit. podałem i ona prawnie przed sądem Ziem. Wileń. na rokach Trojeckich lub extra kadencyi zawiadomilem. Ignacy Maryański Woźny Ptu Wileń.

Niżej podpisany na mocy wyroku Sądu Ziem. Wileń. w roku idącym dnia 16 czerwca ogłoszonego, wzywa wszystkich kredytörów, i pretensorów zeszłego stolnika Kielczewskiego, i wszystkich tych którzyby jakiegokolwiek mieli stosunki, do massy tegoż Kielczewskiego, ażeby do

tegoż sądu Ziem. Wileń. pod upadkiem swych pretensyi do oczewistej rozprawy z dowodami jawili się. Jak równie też i debitorowie żeby z odpowiedzią na powództwo niżej podpisanego, w tymże Sądzie stawali. Gdyż w przeciwnym zdarzeniu, pierwszym wieczna amissya zapisaną będzie, na drugich summy podług złożonych dowodów będą wskazane. O czém przez niniejsze ogłoszenie zawiadamia się. Kandyd Grabowski Adv. Subs. Wileń. Prokurator massy funduszu zeszłego Kielczewskiego.

Takowy Pozew współ z awizacją Prokuratora Redakcyja może w Kur. Lit. umieścić zaświadczam. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz.

#### Z b i e g l i.

3. Andrzej Zukowski, wzrostu średniego, brunet, włosów i oczu czarnych, lat 17. poddany, JW. Majora i kawalera Staszewskiego, zbiegł zrana o godzinie 4tej dnia 29 t. m., który miał surdut na sobie zielony soldackiego sukna, czapkę zieloną z czerwoną okładką, spodnie szaraczkowe nankinowe, kamizelkę czerwoną. Zabrał nie mało rzeczy, i pieniędzy assygnacyami 600 rubli, ktoby takowego zbiega poymał, zechce dostawić do powiatu Wilkomirskiego parafii Szadzkiej majątności Janiszek, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

5. W powiecie Oszmiańskim z majątności Łoszy Sędziego Raymunda Chodźki, poddany wieczysty do usług lokayskich wzięty Kazimierz Dereszkiewicz, poczyniwszy tak w srebrze stołowym, jakoteż garderobie znaczne zabory w dniu 1 junii swawolnie uciekł, upraszam więc publicznie, że jeżeliby się gdzie okazał o dostawienie do policyi. Postać wyrażonego zbiega mierna, włosy błękitne, oczy błękitne, twarz biaława, nosa małego — Odzienie: surdut granatowy nowy, czuyka granatowa, spodnie dryliskowe w paski, czapka z brylikiem.

#### Wezwanie familii.

2. Teressa z Kulikowskich Wysocka Rot. Nowogródzka będąc osieroconą przez zeyście z tego świata męża mego s. p. Walentego Wysockiego przed sześciu laty; a opuszczoną od braci swoich przez przydzielenie się do wojsk rossyjskich gdy interessów choć niezbyt trudnych utrzymać dostatecznie nie może jako kobieta, odzywa się do rodzonych braci swoich Stanisława i Jana z Józefa i Antoniny z Jakutowiczów Kulikowskich, z których jeden około r. 1807 był Porucznikiem, drugi zaś Chorążym, trzeci nakoniec stryjecznoro dzony Józef Kulikowski, zostawał w randze Pułkownika w pułku Wilmonstrańsko-Muszkaterskim, a zaszczycony orderem Stey Anny 2giej klasy i ezpadą złotą, ażeby jeśli Opatrzność Najwyższa utrzymuje przy życiu, raczyli przybyć do mnie mieszkającej w gubernii litewsko wileńskiej, w powiecie Wilkomirskim, w parafii Komajskiej, dla naradzenia się o interessach moich, lub jeżeliby czy to służba wojskowa, czy też inne okoliczności niedozwolily osobiście się widzieć, upraszam ażeby choć listownie ze mną komunikować się raczyli. Listy pisane przez Wilno Wilkomierz, Solty w Komajach spodziewam się iż mogą bezpiecznie dożyć rąk moich.

Teressa z Kulikowskich Wysocka Rotmistrzowa Nowogródzka.

3. Redakcyja na podanie JW. Józefa Mako-

wieckiego, majora wojsk Rossyjskich, byłego marszałka ptu czerykowskiego w gubernii mohilewskiej, uwiadamia rodziców lub familią Panny Emilii Adamowiczówny, córki Stanisława Adamowicza i Anny Adamowiczowej z domu Łopacińskiej, właścicieli majątności Raypola, (nie wiadomo w jakim pcie): która to panna przed 4ma laty wywieziona została od rodziców z Wilna razem z panną służącą, a potem zostawiona w Witebskim, teraz przez pomienionego Jaśnie Wielmożnego Makowieckiego do Wilna przywieziona, a z przyczyny niemożności, pomimo największych starań, dowiedzenia się o miejscu, gdzie są jej rodzice lub familia, którymby oddaną być mogła, za pozwoleniem JW. Biskupa i kawalera Kundzicza, ulokowaną czasowie została w klasztorze wileńskim Panien Włytek.

2. Sukcessorki i nieletni syn Józefa i Klary de domo Zukowskiej Głowackich przy assystencyi opiekunów doprowadzając rozwinięty uprzednie proceder z ciotką swoją Katarzyną Zukowską ad praesens Górską o majątek ziemny. Kurowszczyzna zwany, do równego działu po babkach spadły; a całkowicie przywłaszczony, leżący w gubernii grodzieńskiej, w powiecie Prużańskim; jak również o pozostałość summ w obligach i o wszelki majątek ruchomy zagarniony: gdy przez dokument obie strony wzajemnie przecieli process zapisując na ugodzie, a to w celu ukoniecznienia sprawy przez kompromiss i gdy wspólnie i zgodnie dzień 29 julii terażniejszego roku za termin do akceptacyi kompromissarzów i utworzenia dokumentu na kompromiss oznaczyli: nakoniec gdy dochodzący sukcesyi i pozwani o onąż chcą: a to na skutek dekretu Sądu Ziem. Ptu Prużańskiego, aby siostry i bracia Katarzyny z Zukowskich Górskiej, jako to Barbara i Konstancja także Józef, Dominik, Maciej i Jan Zukowscy osobiście lub przez plenipotentów w terminie wyżej wspomnianym 29 julii w Kurowszczyźnie stawili się i jaką mają o sukcesyę pretensyą objawili i podali, przeto niżej podpisany mocą plenipotencyi od procedujących sukcesorek i w imieniu nieletniego WW. Głowackich syna jako opiekun przez awizacye publiczną wzywa familię Zukowskich, aby na dzień 29 julii osobiście lub przez plenipotentów do Kurowszczyzny, przybyli, inaczej bowiem za niejawnieniem się w terminie wskazanym, a następnie za przemilczeniem mogącej się mieć o sukcesyą pretensyi poniesione straty, winy własnej będą skutkiem. Roku 1820, mca junii 21 dnia. Jakób Tokarzewski Sowietnik tytularny.

2. Niżej podpisany, uwiadamia interessować się mogące osoby, iż W. Ignacy Lenkiewicz Rotmistrz Pttu Mozyrskiego od lat kilkunastu w dobrach Woronczy w Gubernii Grodzieńskiej Pttu Nowogródz. położonych zamieszkały, w dniu 22 t. m. po kilkonasto letniej obłożnej chorobie życie zakończył. Niżej podpisany nie będąc wiadomym dostatecznie o ciągłym zamieszkanu jego familii przez niniejszy dodatek do gazety Kur. Litew. wzywa, aby się raczyli zgłosić z dowodami, dla zabrania pozostałej po zeszłym Rotmistrzu Lenkiewiczowi ruchomości. Dnia 24 czerwca 1820 roku z Woronczy. Ludwik Jankowski.

#### Wyjeżdża za granicę.

2. Do cesarstwa austriackiego szlachcic Kazimierz Skibiński, z żoną swoją Józefą, służącą Anną Jaskiewiczówną, i służącym Kazimierzem Hutorowiczem na rok jeden.

## P o d r a d y.

1. Prowiantski departament wojennego Ministerium ogłasza: iż w skutek postanowienia zwierzchności dla dostarczenia prowiantu i owsa na żywność w następującym 1821 roku osiadłym w Słobocko - Ukrainiskiej gubernii półkom, 2giey Ułańskiej dywizyi, charkowskiego garnizonowego batalionu z komendą żandarmów, tamiecznego wojennego sierockiego oddziału i niektórych powiatowych inwalidnych komend, naznaczają się w Słobocko - Ukrainiskiej skarbowej izbie targi, w następującym miesiącu nowembrze: pierwszy dnia 3, drugi 6, a trzeci 10, a na przetargi terminy: dnia 11, 12 i 13 tegoż mca; ilość zaś prowiantu, owsa i kondycye, na mocy których powinny być wypelnione dostawy, okazane będą przy targach. Na wyżej naznaczone terminy wzywają się życzący dla licytacyi z ewikcyami, jakie naznaczone Ukazem dnia 14 junii 1817 roku na dostawę dla skarbu wódki; a na zabezpieczenie zadatków osobno. A nadto prowiantski departament obwieszcza: iż życzącym oddano będzie do woli, przyjąć na siebie obowiązek dostawienia produktów wiele kto może w miarę danej ewikcyi; że opłata pieniędzy nastąpi naypewniej na terminach podług umowy bez najmniejszego zamietrzenia i przewłoki, i że przy odbieraniu dostawionych produktów, postrzegać się będzie naysciślejszą sprawiedliwość, i wcale niebędą miały miejsca nie tylko ucisk, ale nawet i najmniejsza daremna zwłoka. Naczelnik oddziału, Cymbalistów.

1 Stosownie do rozkazu JW. Głównodowodzącego 2gą armią, generała jazdy i kawalera Grafa Witgensteyna, Intendencya teyże armii ogłasza: imo, w izbach skarbowych: kijowskiej, podolskiej, ekaterynosławskiej, chersońskiej, a w obwodzie bessarabskim w Rządzie, mają odbywać się targi na dostawę dla całego woyska 2giey armii, a mianowicie:

| w Guberniach:                | Na 6 miesięcy rozchodowej żywności. |       | Na pół roczny zapas. |       |
|------------------------------|-------------------------------------|-------|----------------------|-------|
|                              | mąki                                | krup  | mąki                 | krup  |
| Podolskiej . . . . .         | 61,710                              | 5,785 | 61,710               | 5,785 |
| Kijowskiej . . . . .         | 28,305                              | 2,651 | 28,305               | 2,654 |
| Ekaterynosławskiej . . . . . | 9,863                               | 925   | 9,863                | 925   |
| Chersońskiej . . . . .       | 33,321                              | 3,124 | 33,321               | 3,124 |
| Obwodu bessarabskiego        | 41,174                              | 3,860 | 41,174               | 3,860 |

Na jakowe dostawy naznaczają się terminy dla targów: pierwszy dnia 16, drugi 18, trzeci 20, a dla przetargów dnia 23, 24 i 25 miesiąca nowembra 1820 roku.

2re, w Chersońskiej Skarbowej izbie mają także odbywać się targi na dostawę w ciągu 1821 roku rozchodowej żywności, dla osiadłych Buhskiej i 3ciey ułańskiej dywizyi i innych woysk, w obwodach wojskowych osiadłych.

Mąki 82,640 czetwierci

Krup 8,746 — —

Owsa 145,474 — —

Terminy naznaczają dla targów: pierwszy dnia 20, drugi 22, trzeci 24, a dla przetargów: dnia 27, 28 i 29, mca septembra teraźniejszego 1820 roku.

Na wyżej wyznaczone terminy targowe, które mają odbywać się, tak do wszystkich w ogólności magazynów, jako i w części, wzywają się życzący z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, które będą przyjęte na zabezpieczenie piątej części podradu, a dla zabezpieczenia zadatkowej summy podług jej ilości; prócz ogólnych od szlachty dostarczeń, które pozostają na samej ufności, stanowi temu należney.

Szczegółowa wiadomość, jak wiele do którego magazynu potrzeba dostawić prowiantu i warunki, będą objawione przy targach.

Poprzedniczo zaś intendencya imieniem JW. Głównodowodzącego Armii, zapewnia akuratność opłaty w terminach, przyjęcie bez żadney zwłoki dostawy i oddalenie wszelkiego rodzaju trudności, Jenerał-Intendent 2giey Armii Juszniewski.

## Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu Sądowego Ziem. Ptgo Słuckiego w dacie poniższej uczynionego, et eorundem pod pieczęcią urzędową ziemską powiatową Słucką stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 miesiąca junii 16 dnia znajdujący klasztor Panien Benedyktynek Nieświezkich odezwę pod tytułem obwieszczenia w imieniu JW W. Superarbitrow i Arbitrow w Gazetach Kuryera Lit. zamieszczone, a niewiadome na jakiej mocy, oraz z czyjej instancyi, po pierwo nieprawnie ogłoszonym, lecz już upadłym w now dopiero do majątności Turca w gubernii grodzieńskiej powiecie nowogrodzkim, kredytorów Lit. JW. Hrabi Alexandra Chodkiewicza, jednych niby piszących się, a drugich zaś do pisania się, a ogólnie na sąd kompromissarski zawołujące, ma za obowiązek ostrzedz szanowną publiczność, wierzycielów pomienionego Hrabiego Chodkiewicza, i brata jego opiekę, niemniej samych JW W. Kompromissarzów, że stanowienie polubownego sądu między osobami onego życzącemi, tyle tylko być może ważnym, ile tenże kompromiss niestanowi opinii o osobach sobie niepodlegających, i nie zakreśla utraty masy dla tych, którzy ją posiegać przez prawo, mają wskazane powody, lecz kiedy JW. Hrabia Chodkiewicz na swój własny, i familiyn interesu zaciągając kredyty, wszystkim ważnym, sprawiedliwym, a naybardziej duchownym, z ogółu ociążonej masy jest winien usprawiedliwić się, tak aby niesprawiedliwy przed rzetelnym nie pobierał zadosyć uczynienia, bardziej zaś aby zmówne, i natury innej mogące być naliczenia brać niemogły waluty żadney, a ile w sądzie ubocznym, zawiadamia tenże klasztor, iż JW. Hrabia Chodkiewicz po odłożeniu swego majątku, już go pod żadnym pozorem ukrywać, i oddawszy na zadosyć uczynienie, już tem samem nie swojej własności żadnemi opisami wedle swego upodobania rozdrabniać, i osobom tylko upodobanym rozdawać, nie jest w możności, albowiem po uroczystym na kredytorów wyrzeczeniu się na mocy Rządzącego Senatu augusta 28, 1817 roku ukazu, a potem i rezolucya Kijowskiego Gł. Sądu przeznaczając rozbiory, i taxatorski Sąd do onego i wierzycielom przychodzić zaleciły, klasztor więc Panien Benedyktynek Nieświezkich za obługiem pod rokiem 1806, marca 18, mając u tegoż JW. Hrabiego w zlocie czer. zł. 1500, już nawet po przewidzionej konwikcyi, dotąd przecież nie procentowane kiedy na mocy Naywyższych ustaw, i regulamentu dla duchownych utwierdzonego, niemożąc nymniejszej części utracić na własność duchowne, żadnych tranzaktów stanowić, tym bardziej nawet stanowionych ustronnie na zagładę należytości takiej upoważniać w możności nie jest, dbając owszem o przynależność opieką panującego zaszczyconą, ponieważ ulegałby odpowiedzi, gdyby przez swe milczenie został podwodem do zatracenia, lub pomniejszenia procentów i kapitałów a co konieczne za zmniejszeniem odpowiedzialney masy, a ile w jurydyceki uboczney następowaćby musiało, celem przeto zastrzeżenia i własności klasztorney, i zawiadomienia kogo się to w ogólności i szczególności dotykać może, oświadcza klasztor, iż kompromissu nie tylko zawierającego się, lub zawartego, wręście nie tylko, byż mogącego, jako też byłego, i byłych z kimkolwiek, jeśli się to zpraktykowało nie akceptuje i akceptować jako na swoją szkodę nie będzie, lecz owszem te i takie czynności oraz wszystkie uboczne, jako na rozdrobienie ukrycie i pomniejszenie masy dążące, za nieprawne,

szkodliwe i zmówne poczytując, one wszystkie zażąda, o swą należność dokąd należy z przepisu praw porządkiem ukazowym przychodzić będzie, a oszkodę i zmowność, proces popierać że będzie, tym oświadczeniem zapowiadając, aby to każdego wiadomości dóść mogło, przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. ogłosić postanawia, to zaś oświadczenie ja niżej wyrażony jako plenipotent w protokole podpisuje. U tego oświadczenia podpis takowy. Jan Dziezkowski adwokat Ziemski Słucki.

W Gazecie Kuryera Lit. wolno umieścić poświadczam Ziem. Słucki podsędek Maciej Cywinski Ciekawy.

Zgodno z protokółem Ignacy Barancewicz Regent Gł. Sądu.

1 *Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażającej się zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu jest wydan.*

Roku 1820 miesiąca junii 30 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Wincenty Romanowski adwokat subseł. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał w słowach następnych. Oświadczenie imieniem JW. Jana Marcinkiewicza Zaby, Prezydenta Sądu Gł. mińskiego 2go Departamentu, komandora i kawalera w tym, iż JW. Zaba dostrzega sobie tytuł narzucony opieki nad Stanisławem i Pelagią Grużewskimi nad którymi osobami jako też ich majątkiem, że nigdy nie opiekował się i nie opiekuje się niniejszym oświadczeniem zawiadamia i rzeczonego tytułu opieki wyrzeka się, tym więc celem pociągającym do żadnego prawa i jurysdykcyi nie może. U tego oświadczenia podpis w protokole jest taki. Wincenty Romanowski adwokat subseł. Wileń.

Zgodziłem Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. R.

Roku 1820 julii 1 dnia wolno drukować Józef Xże Giedroyc Sędzia Ziem. Wileń.

#### *Sądy exdywizorskie.*

1 Za remissą Sądu Ziem. Ptu Szawelskiego, r. 1811 junii 17 nastąpiła taxę i exdywizyą dóbr Sielan wielkich w Poie Szawelskim sytuowanych, do dziedzictwa WJP. Jerzego Piłsudskiego Szamb. b. dworu pol. po stryju swoim W. Antonim Piłsudskim miecznym Xtwa Zmudz. przez sukcesyą osiągniętych przeznaczającą, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski r. 1811 7bra 1 d. w niżej podpisanym komplecie do Sielan zjechał, akcesoryjne spory załatwił, wymiar ziemi na satysfakcyą wierzycieli pod rozbiór idącej, oraz komportacyą wszelkich dowodów, wszystko stronnych pretensye wzajemne wyświecających niemniej ruchomey wszelkiej własności W. Szamb. Piłsudskiego na odpowiedź długu kredytorom winnego; na regestrze w dacie r. 1812 januaryi 15 do kancelaryi Ziem. Szawelskiej z persystencyą 4 niedzielną pod obowiązkiem przysięgi na wierności w powtórny terminie zjazdu przeznaczyl: wedle żądania kredytorów w administracyą też dobra z pomiędzy kredytorów WW. Berberyuszow Budow oddał, zjazd swój ostateczny na 1 junii 1812 r. zadeterminował, wrazie niedóścia jego w tym czasie, do wydać się mającego obwieszczenia odroczył, skutkiem czego za obwieszczeniem 4 niedzielnym w terminie z onego na dniu 21 junii 1820 r. wypadłym, Sąd Exdywizorski w tymże komplecie do dóbr Sielan zjechawszy, po dwudniowym ooczekiwaniu, dla niezbrania się stron pretensye swoje na pierwszym zjeździe dowodzących; zjazd swój ostateczny, na rozbiór dla kredytorów, do dóbr Sielan remissą wyż datną wyznaczony na dzień 11 mca 8bra r. 1820 odłożył z tem ostrzeżeniem, iżby każdy mający pretensyą do dóbr wielkich Sielan w Poie Szawelskich lub stosunek do majątku W. Szambel. Piłsudskiego regulujący się z dowodami na ten termin przybyć raczył, awizuje, gdyż sprawa konkur-

sowa; pod oczewisty rozbiór wzięta, a na niestawających utrata pretensyi zapisana będzie w tem celu, iżby każdy z wierzycieli i pretensorów do pomienionych dóbr pretensyą mający, niewiadomością rzeczy nieskładał przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. Sąd Exdywizorski zawiadamia, a zaś niestawający pretensor w tem terminie, że stratę swoją własney przypisze nieczułości ostrzega.

Józef Nagurski Prezydent b. Ziem. Ptu Szawel. i Exdywizor prezydujący.

Wincenty Zongołowicz Sędzia b. Ziem. Ptu Szawelskiego Exdywizor.

Antoni Korewa Sędzia b. Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.

#### *Wezwanie.*

1 *Litewsko-Wileńska Skarbowa izba, z powodu ukończonych tenut uprzednim posseserom Skarbowych dóbr Wilkomirskim ptecie położonych Świętozecz i Wilkobruki zwanych, jeszcze 12 kwietnia idącego roku; jakowe dobra na mocy Naywyższego Ukazu 1816 roku julii 6 dnia nastalego, z pomienioney datty powinny postąpić w takoweż 120letnie władanie Vice Admirala Saryczewa; przeto aby tenże JW. Saryczew sam osobiście dla przyjęcia onych tu przybył, lub też przysłał od siebie umocowanego, przez niniejsze ogłoszenie zawiadamia. Datt 1820 roku julii 3 dnia.*

Sowietnik Kołnowski. Stoła Naczal. Okołowicz. Justyn Zdzitowiecki Gubern. Sekretarz.

1 Sąd Ziem. Ptu Wileń. obwieszcza ostatecznie interessowane do dzieła o dochodach krobczanych kahału Wileń. strony, iż na dniu 15 mca julii zamyka się do rozbiierania i decydowania ogulney sprawy; zatym wzywa te osoby, któreby mieli co do zarzucenia przeciwko administracyi dochodów, mianowicie przez starszynę kahalnych utrzymywanej, aby przed pomienionym terminem jawili się. Dnia 2 julii 1820 roku.

Prezydent Urban Jazdowski.

3. *Teressa z Kulikowskich Wysocka Rot. Nowogródzka będąc osieroconą przez zeyście z tego świata męża swojego s. p. Walentego Wysockiego przed sześciu laty; a opuszczoną od braci swoich przez przydzielenie się do woysk rossyjskich gdy interessów choć niezbyt trudnych utrzymać dostatecznie nie może jako kobieta; odzywa się do rodzonych braci swoich Stanisława i Jana z Józefa i Antoniny z Jakutowiczów Kulikowskich, z których jeden około r. 1807 był Porucznikiem, drugi zaś Chorążym, trzeci nakoniec stryjecznonordzony Józef Kulikowski, zostawał w randze Pułkownika w pulku Wilmonstrańsko-Muszkaterskim, a zaszczycony orderem Stey Anny 2giey klasy i szpadą złotą, ażeby jeśli Opatrzność Naywyższa utrzymuje przy życiu, raczyli przybydź do mnie mieszkającej w gubernii litewsko-wileńskiej, w powiecie Wilkomirskim, w parafii Komajskiej, dla naradzenia się o interessach moich, lub jeśli by czy to służba woyskowa, czy też inne okoliczności niedozwolily osobiście się widzieć, upraszam ażeby choć listownie ze mną komunikować się raczyli. Listy pisane przez Wilno Wilkomierz, Solty w Komajach spodziewam się iż mogą bezpiecznie dość rąk moich.*

Teressa z Kulikowskich Wysocka Rotmistrzowa Nowogródzka.

#### *Wyjeżdża za granicę.*

3. *Do cesarstwa austriackiego szlachcic Kazimierz Skibiński, z żoną swoją Józefą, służącą Anną Jaszkiewiczówną, i służącym Kazimierzem Hutorowiczem na rok jeden.*